

Królowa Śniegu- streszczenie.

Dawno, dawno temu złośliwy czarodziej stworzył i rozbił lustro, za sprawą którego wszystko co dobre i piękne zniknęło. Jeśli komuś odłamek tego zwierciadła wpadł do oka cały świat wydawał mu się brzydki i zły, a jeśli odłamek wpadł mu do serca, to jego serce zamieniało się w kawałek lodu.

W tamtych czasach w pewnym mieście mieszkało dwoje dzieci. Nie byli rodzeństwem, ale kochali się jak brat i siostra. Dziewczynka miała na imię Gerda a chłopiec Kay. Oboje uwielbiali słuchać historii, które opowiadała im babcia chłopca, nawet odrobinę strasznej opowieści o Królowej Śniegu. Ta historia fascynowała zwłaszcza Kay'a, który od tej pory, każdej nocy, gdy szalała śnieżycą, wypatrywał śnieżnej królowej pośród śniegowej zawiei. W końcu jego ciekawość została zaspokojona- ujrzał królową ze swej ulubionej opowieści.

W jakiś czas później zwierciadło złego czarnoksiężnika na zawsze odmieniło życie dzieci. Kiedy Kay z Gerdą siedzieli w ogródku i grzali się w promieniach letniego słońca, do oka i serca Kay'a wpadły dwa odłamki zaczarowanego lustra. Od tej pory chłopiec zupełnie się zmienił. Stał się niegrzeczny i nie miły zarówno w stosunku do swojej babci, jak i do towarzyszek dziecięcych zabaw. Zmiana, która zaszła w chłopcu bardzo spodobała się Królowej Śniegu, dlatego też gdy spotkała go ponownie zabrała go ze sobą do swego pałacu.

Gerda nie mogła pogodzić się ze zniknięciem swojego przyjaciela, dlatego też wyruszyła w podróż, aby go odnaleźć. Na początku swej wędrówki trafiła do domku tajemniczej, starszej kobiety. Jednak kobieta nie potrafiła pomóc jej w poszukiwaniach, w dodatku postanowiła zatrzymać dziewczynkę u siebie, gdyż nie chciała już dłużej być samotna. Dlatego też odebrała jej wspomnienia i zakopała rosnące w swoim ogrodzie róże, gdyż patrząc na nie dziewczynka mogłaby przypomnieć sobie o Kay'u. Jej chytry plan sprawił, że Gerda zatrzymała się u niej aż do jesieni. Potem jednak odnalazła zakopane róże i ujrzawszy je natychmiast przypomniała sobie o celu swej wyprawy. Próbowала dowiedzieć się od kwiatów czegoś o swoim towarzyszu zabaw, ale każdy z nich znał tylko swoją własną historię i nie potrafił jej pomóc. Zrozumiawszy to dziewczynka uciekła z ogrodu czarodziejki i udała się w dalszą drogę.

Po kilku godzinach podróży Gerda spotkała gadającą wronę, która stwierdziła, że w zamku u księżniczki, widziała chłopca podobnego do Kay'a. Gerda uradowała się słysząc te słowa, gdyż nabrała niezbitą pewności, że wreszcie odnalazła swego przyjaciela i wyruszyła razem ze swoją przewodniczką wroną do zamku. Niestety, na miejscu spotkało ją gorzkie rozczarowanie- opisywany przez ptaka młody książę nie był szukanym przez nią Kay'em. Stwierdziwszy to dziewczynka gorzko zapłakała. Wzruszona jej łzami królewska para pozwoliła jej spędzić noc w swoim pałacu, a potem odiała ją w jedwabie i karocą z czystego złota wyprawiła na dalsze poszukiwania.

Bogate odzienie Gerdy wpędziło ją jednak w nowe kłopoty, gdyż skuszeni jedwabiami i złotem rozbójnicy napadli na jej małą świtę i uprowadzili dziewczynkę. Gerda uszła z życiem tylko dlatego, że córka herszta bandy stwierdziła, że dziewczynka będzie jej towarzyszką zabaw. Rozbójniczka była przekonana, że Gerda jest księżniczką, ale prawdziwa dziewczynka natychmiast wyprowadziła ją z błędu i opowiedziała swoją prawdziwą historię. Dzieje Gerdy wywarł silne wrażenie na małej rozbójniczce, a gdy uwieszone przez rozbójniczkę gołębie powiedziały Gerdzie, że Królowa Śniegu najprawdopodobniej zabrała jej przyjaciela do mroźnej Laponii, postanowiła jej pomóc. Uwolniła więzionego przez rozbójników rena i rozkazała mu zabrać małą Gerdę do pałacu Królowej Śniegu. Upojone odzyskaną wolnością zwierzę z radością spełniło jej polecenie i już w kilka dni później Gerda znalazła się w Laponii. Najpierw Ren zabrał dziewczynkę do Laponki, która jednak prawie natychmiast odesłała ich do swojej znajomej Finki. Ren usilnie

prosił Finkę, aby użyła swej magii i uczyniła Gerdę silniejszą tak by mogła pokonać Królową Śniegu, ale Finka stwierdziła, że dziewczynka posiada już potrzebną do tego moc. Stwierdziwszy ten fakt wyprawiła Gerdę samiuteńką do pałacu królowej zimy.

Gdy Gerda przybyła do tego ogromnego, mroźnego pałacu natychmiast odnalazła swego przyjaciela, który zajęty był bezowocnym układaniem wyrazów z fragmentów lodu. Kay jednak w ogóle jej nie poznał. Zrozpaczona Gerda znów gorzko zapłakała, a jej gorące łzy stopiły odłamek lodu, który tkwił w sercu chłopca. Następnie dziewczynka zaśpiewała Kay'owi piosenkę. Słyszając słowa znajomej pieśni chłopiec zapłakał, a jego łzy wymyły mu z oka okruch lodu. Tym samym Kay wyzwolił się spod wpływu złych czarów i znów stał się dobrym i miłym chłopcem, którego Gerda tak kochała. Przyjaciele razem opuścili mroźny i niegościnny pałac Królowej Śniegu i wrócili do swego rodzinnego miasta, gdzie od tej pory żyli razem długo i szczęśliwie.